

Recenzja podręcznika
„Ślady czasu” dla liceum.
Tom 1. Łukasz Kępski, Jakub Kufel, Przemysław Ruchlewski.
Tom 2. Łukasz Kępski, Jacek Wijaczka.

Cechą wspólną obydwu podręczników jest brak dominującej narracji autorskiej w tekście. Do narracji autorów wprowadzane są uwagi wyjaśniające terminologię, przedstawiające wizerunki postaci historycznych wraz z ich krótkim opisem, załączane są tabele chronologiczne, mapy i schematy, przytaczane fragmenty źródeł historycznych, co ułatwia uczniom przyswojenie materiału.

Autorzy obydwu podręczników w pewnych przypadkach wykorzystują opinie naukowców, zachęcają ich do formułowania własnej oceny problematycznych tematów analizowanych w ich badaniach. Nie chodzi tutaj o wykorzystanie fragmentów różnych prac o tematyce historycznej, ale o poproszenie pewnego specjalisty o sformułowanie opinii związanej z kontekstem tego podręcznika.

Dużą zaletą podręcznika Ł. Kępskiego i J. Wijaczka są fragmenty dotyczące wpływu zmian klimatycznych połowy XVI – połowy XVII wieku (mała epoka lodowcowa) na proces historyczny, na pozycję kobiet w ówczesnym społeczeństwie, na codzienne życie społeczeństwa (jedzenie, odzież, higiena itp.).

W podręcznikach ukraińskich historia krajowa i powszechna podzielone są na osobne przedmioty, chociaż w procesie edukacyjnym stosowane są już przedmioty zintegrowane. Podręczniki polskie ukierunkowane są wyłącznie na przedmioty zintegrowane. W ramach zatwierdzonych programów, autorzy mają możliwość dobierania materiału z zakresu historii powszechnej i krajowej, a także fragmentów na temat każdej cywilizacji //państwa w ramach historii powszechnej.

Przed autorami podręczników do historii starożytnej i średniowiecznej zawsze stoi praktycznie nierozwiązywalny dylemat: w jaki sposób opisywać wydarzenia historyczne na terenach szczególnie interesujących dla współczesnego człowieka używając przy tym nazwisk, wydarzeń oraz faktów, które mogą zostać opanowane przez uczniów. Recenzowany podręcznik Kępskiego i Wijaczka liczy 460 stron, z których każda zawiera co najmniej kilkanaście informacji nieznanymi uczniom, co niewątpliwie czyni podręcznik trudnym do opanowania.

Za wadę podręcznika należy uznać brak spójnych informacji na temat Dawnej Rusi i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Opowiadając o historii Europy średniowiecznej, autorzy koncentrują się na Europie Zachodniej i Środkowej, praktycznie omijając wydarzenia mające miejsce na Wschodzie.

Autorzy drugiego tomu podręcznika „Ślady czasu” powinni zamieścić dwie uwagi dotyczące historii kozactwa ukraińskiego.

W tym roku w Europie minęła 400. rocznica fatalnej dla kontynentu Bitwy pod Chocimiem. Niestety w podręczniku nie wspomniano o decydującym udziale kozaków ukraińskich w tej bitwie. O kozakach autorzy wspominają tylko w kontekście zawarcia pokoju: sułtan zobowiązał się powstrzymać Tatarów w najazdach na ziemię polskie, a król – powstrzymać kozaków w najazdach na Imperium Osmańskie.

Powstanie dowodzone przez Hetmana Bogdana Chmielnickiego przedstawiane jest jako wojna Korony Polskiej z kozakami. Autorzy opisując wydarzenia, ograniczyli się wyłącznie do wykazu bitew. Jednak jak wiadomo, powstanie kozackie (zresztą nie pierwsze w XVII wieku) nałożyło się na wojnę z chłopami, wskutek czego miało katastrofalny skutki dla Rzeczypospolitej. W innym miejscu podręcznika autorzy szczegółowo opisują folwarkowy system gospodarki rolnej, który doprowadził do zniewolenia chłopstwa, podczas gdy sukcesy kozaków B. Chmielnickiego w wojnie z państwem polskim związane były z wybuchem wojny chłopskiej. Kiedy wspomniana wojna dobiegła końca wskutek nabycia praw kozackich przez chłopów, hetman zaporoski zaczął ponosić klęski i został zmuszony do zwrócenia się o pomoc do cara Aleksieja Michałowicza.

Nie mam innych uwag co do treści obydwu podręczników.

Główny pracownik naukowy
Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy
Profesor Stanisław Kulczycki.

19 października 2021 r., Kijów